

Budżet pokoju i troski o człowieka na plenum Sejmu Ustawodawczego R. P.

PO 6 TYGODNIOWEJ PRZERWIE WYPEŁNIONEJ OBRADAMI KOMISYJ, SEJM USTAWODAWCZY R. P. ZEBRAŁ SIĘ W CZERWIEC NA PLERNYM POSIEDZENIU, ABY JESZCZE PRZED NOWYM ROKIEM UCHWAŁIĆ BUDŻET PAŃSTWOWY NA ROK 1948.

O godzinie 10.25 wicemarszałek Zambrowski, zastępujący chorego marszałka Kowalskiego, otworzył posiedzenie przy wypełnionych ławach poselskich. Na ławie rządowej zasiadli: premier Cyrankiewicz, wicepremierzy Gomułka i Korzycki, członkowie rządu in corpore.

Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku — dziennego, pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o przewidywanym planie inwestycyjnym na rok 1947. Wymieniony projekt ustawy odesłany został do komisji planu gospodarczego i skarbowo-budżetowego.

W drugim punkcie porządku dziennego Sejm przystąpił do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 3 stycznia 1947 r. o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1947. Wymieniony projekt ustawy odesłany został do komisji planu gospodarczego i skarbowo-budżetowego.

W trzecim punkcie porządku dziennego Izba przystąpiła do pierwszego czytania rządowych projektów ustaw:

1) ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Czechosłowacją, podpisanej w Pradze dnia 4 lipca 1947 r.;

2) ratyfikacji konwencji między Polską a Czechosłowacją o zapewnieniu współpracy gospodarczej wraz z załączonymi porozumieniami, podpisanej w Pradze dnia 4 lipca 1947 r.;

3) ratyfikacji światowej konwencji pocztowej oraz porozumienia Światowego Związku Pocztowego, podpisanych w Buenos Aires dnia 23 maja 1939 r. Projekty ustaw odesłane zostały do komisji spraw zagranicznych.

Z kolei w czwartym punkcie porządku dziennego Sejm przystąpił do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o poborze rekruta. Wymieniony projekt ustawy Izba odesłała do komisji wojskowej.

Następnie Sejm przystąpił do głównego punktu porządku obrad, a mianowicie: do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy skarbowej i preliminarzu budżetowym na okres od 1. I. do 31. 12. 1948 roku. Marszałek Zambrowski udzielił głosu sprawozdawcy generalnemu — posłowi Miturze (SL).

Preliminarz budżetowy — zdaniem referenta — odzwierciedla ogólną poprawę gospodarczą państwa, charakteryzuje jego pokojowość i troskę o człowieka. Wydatki związane z troską o człowieka wzrosły o 65 procent w porównaniu z rokiem ub. i przekroczyły 50 procent budżetu.

O zachodzącej w kraju poprawie gospodarczej świadczy najwymowniej wzrost dochodów w porównaniu z rokiem ubiegłym z 185 do 311 miliardów złotych, tj. o 78 proc. Dotyczy to

Holenderska partia komunistyczna przystępuje do kominformu

LONDYN (obsł. własna).

Holenderska partia komunistyczna postanowiła przystąpić do biura informacyjnego „Kominform”. Decyzję tę powzięto na cztero-dniowym Kongresie partii, który zakończył się w niedzielę w Amsterdamie. Przywódca komunistów holenderskich oświadczył, że partia jego będzie współpracowała z socjalistycznymi i demokratycznymi państwami wschodniej Europy.

Pomyślnie wyniki połowów

Jak donoszą rybacy ze Swinoujścia, Dziwnowa, Kołobrzegu, Darłowa i innych ważniejszych ośrodków rybackich województwa, szereg połowów ryb w grudniu był bardzo pomyślny. Do brzozy naszych przybyły liczne ławice dorsza i płastugi (flądra), co umożliwiło przeprowadzenie połowów nawet przez rybaków nie mających łutów, a tylko łódzie wiosłowe. To też, mimo sztormowej pogody w grudniu oblicza się, iż wyniki połowów z tego miesiąca są najlepsze z całego roku. (CP)

głównie podatków i opłat skarbowych, które wzrosły o 144 proc. Wpływy podatkowe wynosiły w roku 1945 — 4,7 miliarda zł, w roku 1946 — 21,1 miliarda zł, w roku 1947 — przypuszczalnie osiągną 80 miliardów zł, a na rok 1948 preliminuje się 144,4 miliarda zł.

Budżet nasz nosi charakter wybitnie pokojowy. Przy ogólnym wzroście wydatków budżetowych o 68 proc., wydatki na obronę narodową wzrosły o 23 proc.

Drużba cecha budżetu — troska o człowieka — znajduje się przede wszystkim w przeznaczeniu 90 miliardów złotych na zaopatrzenie ludności, tj. o 85 proc. więcej niż w roku ub. Referent zapowiada, że już w 1-szym półroczu 1948 r. niektóre artykuły spożywcze będą mogły przestać być reglamentowane.

Ponad 40 miliardów przewidują różne resorty na cele oświatowe, z czego 5 miliardów na szkolnictwo zawodowe, ministerstwa przemysłu i handlu o 42 proc. podniesione zostały wydatki na zdrowie, znacznie wzrosły wydatki na opiekę społeczną, emerytury i renty, kulturę i sztukę.

Łącznie na ministerstwa związane z troską o człowieka, preliminuje się z górą 148 miliardów, wobec 89 miliardów w roku 1947. Stanowi to ponad 50 proc. wydatków budżetowych i wzrost w porównaniu z rokiem ub. o 65,3 proc.

PRZEMYSŁ I HANDEL

Rozrost przemysłu i poprawa rentowności pozwala zwiększyć dochody Ministerstwa Przemysłu i Handlu z tego rocznych 39 do 75,2 miliardów zł, to jest o 93,7 proc. Osiągnięcia tego Ministerstwa zna całe społeczeństwo widząc coraz większy strumień towarów na rynku. Poważne osiągnięcia są również w bitwie o uzdrowienie handlu.

ROLNICTWO

Ministerstwo Rolnictwa usuwa skutki szkodliwej polityki Mikołajczyka, a wydatki tego Ministerstwa wzrosły o 52 proc. Silnie wzrastają wydatki na oświatę rolniczą, czynione są duże wysiłki na polu melioracji i zmachania produkcji rolnej. Dobrobyt wsi łączy się ściśle z rozwojem przemysłu — podkreśla referent generalny. Resort leśnictwa pracuje nad odbudową drzewostanu.

KOMUNIKACJA

W dziedzinie komunikacji dzięki coraz bardziej oszczędnej gospodarce i wzmoczeniu pracy — dopłata ze skarbu zmniejsza się z 7 do 4 miliardów złotych. Zdolność przewożowa kolei przekroczyła poziom zaplanowany. Osiągnięto znaczne oszczędności w wydatkach na odbudowę, sięgające 25 proc. oraz w zużyciu węgla.

POCZTA

Budżet poczty jest prawie zrównoważony. Ze względu na doniosłość działalności poczty w kierunku zwiększenia czytelnictwa, komisja skarbowo-budżetowa, wypowiedziała się za dodatkowymi kredytami na zwiększenie etatów listonoszów wiejskich i sieci pośrednictwa pocztowych.

ODBUDOWA

Omawiając budżet Ministerstwa Odbudowy — referent generalny stwierdza, że wzrosły o 45 proc. wydatki tego resortu i szczególnie wzrosły wydatki na szkolenie. Tempo budownictwa nie nadąża jednak za potrzebami. Na odcinku sprawiedliwości — dokonano wielką pracę dla dostosowania naszego prawa do ducha czasu.

Charakteryzując budżet w całości, poseł Mitura stwierdza, że wzrastają stale wydatki na cele inwestycyjne, produkcyjne i socjalne, a zmniejszają się sumy na cele administracyjno-usługowe. Wydatki na człowieka przekraczają 50 proc. ogólnych wydatków, wydatki na gospodarkę przekraczają 20 proc.

Pozostałe wydatki nie dosięgają 30 procent.

Posel Mitura na zakończenie swego referatu wnosi o uchwalenie preliminarza budżetowego i ustawy skarbowej oraz przedstawionych rezolucji.

W dyskusji zabierają głos posłowie Langer (S. L.), Arczyński (S. D.) i Wycech (P. S. L.) deklarując pełne poparcie dla projektu rządowego i oświadczając, że kluby ich głosować będą za budżetem. (PAP).

Tylko jeszcze skrawek Mandzurii pozostał w ręku Czang-Kai-Szeka

Agencja France Presse donosi z Nankinu, że oddziały ludowe zajęły ostatnią bazę Czang-Kai-Szeka w środkowej części prowincji Szansi, miasto Jung-Czeng.

Na Jawie powstał Komitet obrony Indonezji

W zachodniej części Jawy powstał komitet, którego celem jest walka z separatystami i agentami imperialistów holenderskich. Komitet ten grupuje dookoła siebie wszystkich przeciwników reżimu republiki indonezyjskiej na dwie części. Komitet wydał odezwę, w której apeluje do ludności o wzmocnienie walki przeciwko Holendrom.

Korespondent Tass donosi z Dżakarty, że w pierwszej połowie grudnia żołnierze holenderscy zabili i zranili łącznie ponad 500 Indonezyjczyków. Holendrowie nazywają obecne operacje wojenne „oczyszczaniem terenów”. W akcji tej biorą udział czołgi i artyleria. Na północ od Krawanga oddziały holenderskie podczas „oczyszczania terenu” posunęły się o 20 km na północ. W okolicach Krawanga liczne wsie płoną. (PAP)

Ogień maszynowy na tłum Arabów

JEROZOLIMA (obsł. własna).

W dniu wczorajszym rzucono bombę i ostrzeliwano z karabinów maszynowych tłum Arabów, zebrany koło bramy Damasku w Jerozolimie. Napastnicy znajdowali się w taksówce. Komunikat głosi, że 12 Arabów zostało zabitych, a wielu rannych. Arabowie puścili się w pogoń za taksówką i podobno zabili jednego z napastników. W czasie zajścia jeden z policjantów brytyjskich poniósł śmierć. Dwaj inni policjanci zostali zastrzeleni w innym miejscu Jerozolimy. Podczas napadu na arsenał w pobliżu Jaffy, jeden z żołnierzy brytyjskich został zabity, a dwaj inni odnieśli rany.

Burmistrz Tel. Avivu, który bawi w Filadelfii, oświadczył, iż konflikt żydowsko-arabski został wyolbrzymiony. Zdaniem jego na terenie Palestyny dochodzi jedynie do sprzecznych starć między Żydami i Arabami, które nie mają większego znaczenia. Burmistrz Tel Avivu podkreślił, że pokojowa współpraca między oboma narodami na terenie Palestyny jest całkowicie możliwa.

Zamierzali wskrzesić Rzeszę niemiecką na modłę hitlerowską

WIEDŃ (obsł. własna).

Korespondent radia brytyjskiego przynosi w ostatniej depeszy z Wiednia nowe szczegóły w sprawie wykrytego spisku hitlerowskiego, w związku z którym aresztowano 100 osób w ciągu ostatniego tygodnia. Wiadomo obecnie, że kwatery niemieckiej organizacji podziemnej mieściła się w Gratzu, w brytyjskiej strefie okupacyjnej, i utrzymywała kontakt ze swymi zwolennikami w Linzu w strefie amerykańskiej oraz w Bawarii.

Celem spiskowców b. hitlerowców w Austrii miało być utworzenie Rzeszy niemieckiej na modłę hitlerowską w wypadku starcia między mocarstwami wschodnimi a zachodnimi.

Spiskowcy zapewnili sobie pewną ilość broni i amunicji. Zakozyli oni firmę

Zacięte walki o Konitzę przy udziale artylerii i lotnictwa

Ze źródeł urzędowych donoszą, iż jednostki greckiej armii demokratycznej zaatakowały w Epirze miasta Konitza i Filiatas. W ataku na Konitzę bierze udział około 2 tysiące partyzantów. Zacięte walki toczą się również o most Burazani w pobliżu Konitzy.

Jednocześnie oddziały armii demokratycznej w liczbie około 1500 ludzi zaatakowały miasto Arinion w Akarnanii.

Radiostacja wolnej Grecji nadała wczoraj rano komunikat, w którym stwierdziła między innymi: „Fakt, że

rząd amerykański stoi wobec dylematu, czy udzielić pomocy faszystowskiemu rządowi ateńskiemu, czy też położyć kres polityce Trumana w Grecji, wykazuje najlepiej międzynarodowe znaczenie utworzonego w tych dniach tymczasowego demokratycznego rządu greckiego. Nowy rząd nie dopuści do tego, aby sytuacja w Grecji mogła stać się przyczyną niepokojów na Bałkanach. Z tego też powodu utworzenie rządu tymczasowego zostało powitane z takim entuzjazmem przez obóz postępu i wywołało tyle zdenerwowania w obozie wrogów Grecji.”

Z ostatniej chwili

Według ostatnich wiadomości w okolicy miejscowości Konitza, obłożonej przez oddziały greckiej armii demokratycznej, toczą się zacięte walki. Oddziały gen. Marcosa rozpoczęły silne ataki przy użyciu znacznej ilości ciężkiej artylerii. Wojska rządowe bronią się głównie w oparciu o lotnictwo, które operując ze swej bazy w Janinie dokonuje nalotów na pozycje powstańców. Wysiłki wojsk rządowych zmierzające do obrony drogi łączącej Konitzę z Janiną skończyły się pełnym niepowodzeniem. W atakach na Konitzę bierze udział 2 tys. partyzantów. Zacięte walki toczą się również w innym mieście w pobliżu Konitzy. Jednocześnie oddziały armii demokratycznej przesyła do ofensywy na terenie wschodniej Macedonii i Tracji.

Zgon Wiktora Emanuela

Prasa donosi, że w Aleksandrii zmarł były król włoski Wiktor Emanuel, który abdykował w maju 1946 roku. Ostatni król włoski przeżył 78 lat.

Egipt oczekuje odejścia Brytyjczyków

Jak donosi agencja TASS, prasa egipska przypomina, że na podstawie brytyjsko-egipskiego układu z roku 1936 brytyjska misja wojskowa powinna opuścić Egipt do 31 grudnia 1947 roku.

Z początkiem 1937 roku misja ta liczyła 14 osób, a podczas wojny — 154 osób. Dzienniki podkreślają, że rząd egipski wydał na utrzymanie brytyjskiej misji wojskowej od chwili jej powstania 1 200 000 funtów egipskich.

(PAP)

Granica na Odrze rękoią pokoju i bezpieczeństwa

Na wczorajszym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu uchwalono na wniosek radnego Ładosza (PPR) następującą rezolucję:

„Miejska Rada Narodowa w Poznaniu na posiedzeniu w dniu 29 grudnia 1947 r. stwierdza, że przypieczętowane krwią żołnierzy radzieckich i polskiego granice polskie na Odrze, Nisie i Bałtyku są święte i nienaruszalne. Powrót przastarych ziem polskich do Macierzy jest aktem sprawiedliwości dziejowej, okupionym ogromem cierpień oraz strat ludzkich i materialnych poniesionych przez naród polski. Granica na Odrze, Nisie i Bałtyku ustalona na konferencji w Poczdamie jest najlepszą rękoią pokoju i bezpieczeństwa w Europie i stanowi jedną podstawę dla stabilizacji i unormowania stosunków polsko-niemieckich.

Miejska Rada Narodowa w Poznaniu protestuje jak najkategoryczniej przeciwko ostatniemu oświadczeniu sekretarza stanu Marshalla, który wbrew opinii wszystkich ludzi mniających pokój, wbrew poczuciu elementarnej sprawiedliwości, lansuje uparte rewizje granicy polsko-niemieckiej.

M. R. N. w Poznaniu wyraża najgłębszą życzliwość rządowi ZSRR, który z braterską przyjaźnią i sojusznictwem niezłomnością, broni spraw naszych na Odrze, Nisie i Bałtyku, jak również naszych słusznym praw do reparacji niemieckich. Zebrani stwierdzają, że zerwanie konferencji londyńskiej zmierza do przekształcenia Niemiec Zach. w bastion agresywnej niemieczyny, występującej się amerykańskiemu imperializmowi, który roli planu opanowania całej Europy.

Miejska Rada Narodowa w Poznaniu wzywa całe społeczeństwo do podwojenia wysiłków nad odbudową Ziemi Odrzańskich celem jeszcze ściślejszego sprężenia ich z Macierzą widać w tym najlepszą gwarancję pomyślności i bezpieczeństwa Polski, a zarazem pokoju i postępu w Europie.”

(bp)

Popularny Front Demokratyczny tworzy wioska lewica

RZYM (obsł. wł.).

Według wiadomości jakie nadeszły z Rzymu, partie lewicowe stojące poza obreębem rządu włoskiego, postanowiły w niedziele zorganizować popularny front demokratyczny do walki w wyborach parlamentarnych, rozpisanych na kwiecień przyszłego roku. Na zebraniu byli obecni: komuniści radykalni, socjaliści, demokratyczna partia pracy. Przewodniczącym frontu wybrano komunistę.

Decyzja utworzenia frontu musi być jeszcze rozpatrzoną przez narodowy kongres poszczególnych partii. (p. r.)

Marsz. Tito honorowym członkiem Jugosł. Akademii Sztuk

Marszałek Tito został wybrany pierwszym honorowym członkiem jugosłowiańskiej akademii nauki i sztuki. Uroczystość nadania marszałkowi Tito tego tytułu odbyła się na pierwszym od 1941 r. posiedzeniu akademii, zwołanym z okazji 80 rocznicy założenia tej instytucji. (P. R.)

Darłowo kompletnie gotowe czeka tylko na statki

Port w Darłowie jest już całkowicie gotowy do pracy. Ukończone zostały znakowanie toru wodnego, remont nabrzeży i transporterów do przeładunku węgla, oraz budynków administracyjnych. Port posiada już całkowitą obsługę i czeka tylko na skierowanie transportów węgla. Pracę można podjąć każdej godziny.

(bp)

Stopnie czy stanowiska

W czasie, gdy wydajność pracy decyduje o przyszłości kraju, nie do pomyślenia jest uzależnianie płac od jakichkolwiek innych względów, niż rodzaj i jakość wykonywanych prac. Zainteresować się tym powinien specjalnie sektor państwowy, oparty o ścisły plan i budżet.

Niestety jednak w Polsce istnieje dziedzina, w której ta elementarna prawda nie ma jeszcze zastosowania. Dziedzina ta jest administracja państwowa. W każdym niemal urzędzie możemy się spotkać z dosyć dziwnym zjawiskiem, iż za tę samą pracę dwaj pracownicy otrzymują zupełnie różne wynagrodzenia. Wytlumaczenie jest bardzo proste: jeden z nich posiada wyższy stopień służbowy niż drugi. Urzędnik o niższym stopniu może być lepszy, pilniejszy, nie zmienia to jednak w niczym postaci rzeczy: o płacy decyduje stopień.

Oczywiście nastąpić może awans lepszemu urzędnikowi, ale to jest sprawa trudniejsza, ze względu na brak etatów.

Stan taki nie wpływa oczywiście na wzrost wydajności pracy i trudno się temu dziwić. Kłopoty związane z ambicjami i pretensjami nie sprzyjają atmosferze pracy. Ktoś o wyższym stopniu nie chce się podporządkować urzędnikowi o niższym stopniu, powstają sytuacje częstokroć humorystyczne. Sama sprawa jednak wcale nie pobudza do śmiechu. O ile z jednej bowiem strony stan taki jest przeszkodą w pracy o tyle z drugiej powoduje on proceder kruczków budżetowych, mających na celu podniesienie płac przez podniesienie stopni. Stąd zjawisko znane jako inflacja stopni. Ilość urzędników o wyższych stopniach służbowych nieproporcjonalnie rośnie, obciążając budżet i stwarzając załagę trudności personalnych na przyszłość.

Stopień bowiem można nabyć na skutek awansu, stracić zaś tylko w drodze dyscyplinarnej. A co zrobić, jeśli ktoś zawansował i okazało się, iż na wyższe stanowisko nie nadaje się.

W naszym systemie urzędniczym wyjścia nie ma. I tułają się po rozmaitych urzędach dyrektorzy bez przysądu, z którymi nie bardzo wiadomo co zrobić, lecz którzy posiadają wysokie stopnie i odpowiednie pensje.

Historycznie sprawa przedstawia się w ten sposób, iż międzywojenna Polska przejęła żywcem, zblizone zresztą do siebie systemy biurokratycznych monarchii zaborczych. Nie wprowadziła wprawdzie pełnej tabeli rang, którą car Piotr wprowadził w Rosji, zachowała jednak w zasadzie podział na stopnie służbowe niemal żywcem wzięty z tej tabeli.

Właściwie więc nasz system stopni jest potomkiem w linii prostej biurokracji feudalnej.

Kraje, które nie znały feudalizmu, jak Ameryka, nie znają też takiego systemu. Każdy urzędnik otrzymuje pensję w zależności od stanowiska. Awans oznacza objęcie wyższego stanowiska, objęcie niższego zaś powoduje automatycznie otrzymywanie pensji przywiązanej do tego stanowiska.

Nasuwa się pytanie w czym interesie leży utrzymywanie w Polsce przeżytego i nieodpowiadającego nowej rzeczywistości systemu stopni. Wydaje się, iż jedynym rozwiązaniem sprawy jest zniesienie wszelkich stopni i wprowadzenie nowoczesnego systemu, opartego zresztą na starej ludowej zasadzie „jaka praca taka płaca”.

Sprawa ta powinna być załatwiona w porozumieniu ze Związkiem Zawodowymi pracowników państwowych, z zachowaniem względów dla pracowników o dłuższym stażu służby.

Strum

Szanse Trumana maleją Wallace kandydatem na prezydenta USA

Henry Wallace, b. wiceprezydent i minister handlu Stanów Zjedn., który od dawna już występuje przeciwko polityce prez. Trumana, ma dziś oficjalnie podać do wiadomości, że stawia swą kandydaturę na prezydenta w nadchodzących wyborach w 1948 r. z ramienia trzeciej postępowej partii amerykańskiej.

Wiadomość tę podała dziś rano „United Press”. Wallace oświadczył, że sprzecyduje swoje stanowisko w przemówieniu radiowym w Chicago, transmitowanym przez wszystkie rozgłośnie amerykańskie.

W waszyngtońskich kołach oficjalnych decyzja Wallace'a wywołała zaniepokojenie. Wiadoma jest bowiem rzeczą, że Wallace sprzeciwia się polityce prez. Trumana i kół wielokapitalistycznych, które go popierają.

Wallace w swych wystąpieniach ostro krytykował doktrynę Trumana i politykę rządu Stan. Zjedn., która — jego zdaniem — prowadzi nieuchronnie do nowego konfliktu światowego. Potencjał w Wall Street ustosunkowują się wrogo do Wallace'a, który występuje w obronie prawdziwej demokracji amerykańskiej i apeluje o szczerą współpracę z ZSRR.

W Waszyngtonie przewiduje się, że Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Wallace'owi serdeczną owację, szanse prez. Trumana w związku z kandydaturą Wallace'a zmaleją poważnie. Większość bowiem postępowych elementów odda niewątpliwie swe głosy na Wallace'a. (API)

Ostatnie dni uregulowania podatku obrotowego

Ministerstwo Przemysłu i Handlu podało do wiadomości, że wszyscy płatnicy podatku obrotowego, którzy dotychczas nie złożyli zawiadomienia o wykonywaniu zajęć zarobkowych, nie uiszcili należnych opłat, winni to uczynić w terminie najpóźniej do 31 grudnia.

Termin 31 grudnia przedłużony nie będzie.

Nasza gospodarka Traktat handlowy ze Szwecją

(as) Dziennik Ustaw przynosi treść umowy handlowej między Polską a Szwecją. Najważniejszym artykułem eksportowym polskim jest węgiel, którego w ciągu 12 miesięcy, na jakie opiewa umowa, mamy dostarczyć 2 750 000 ton. Poza tym dostarczymy Szwecji 250 tys. ton koksu. Inne artykuły, wywożone w mniejszych ilościach, to m. in. cynk, różne rodzaje blachy i rur, wanny emaliowane, kable elektryczne, maszyny do przemysłu włókienniczego, maszyny

W PRZEMYSŁACH PODSTAWOWYCH PRZEKROCZYLIŚMY POZIOM PRZEDWOJENNY

Przyjmując za 100 poziom produkcji z roku 1939, wytwórczość podstawowych gałęzi przemysłu w roku 1947 przedstawia się następująco:

Przemysł węglowy 127%, przemysł hutniczy 98%, przemysł metalowy 210%, przemysł elektrotechniczny 156%, przemysł energetyczny 130%, przemysł chemiczny 142%, papierniczy 96%.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY WYKONAŁ PLAN W CAŁOŚCI

Na dzień 23 bm przemysł chemiczny wykonał w całości plan na rok 1947. Wartość ogólna produkcji wyniosła 561,5 milionów zł przedwojennych.

* WZRASTA STAN ZATRUDNIENIA

W porównaniu z rokiem 1945 obecny stan zatrudnienia w przemyśle wynosi 340%. Górnictwo zatrudnia ponad 218 tys. pracowników, hutnictwo 89 tys., przemysł przetwórczy 505 tys., energetyczny prawie 25 tys. — Ogółem na dzień 1 września br. korzystało z ubezpieczenia chorobowego 3 232 tys. osób.

Nowy Jork pod śniegiem

W Nowym Jorku 20 tys. ludzi wciąż pracuje nad oczyszczeniem ulic z re-

„Beniowski” wróci na morze

Polski motorowiec „Beniowski”, który służył w czasie wojny jako minowiec niemiecki, przebudowywany jest obecnie na statek pasażerski. Poważne uszkodzenia maszyn ulegną naprawie na stocznicach polskich i statek przeznaczony zostanie do dalszych wycieczek po Bałtyku.

ny do wyrobu papieru, w większych ilościach szkło i materiały włókiennicze (wełniane, bawełniane i jedwabne), stożki na kapelusze, dywany, plusz. Większą pozycję stanowią kaloryfery (150 ton) oraz drobne wyroby żelazne. Z artykułów spożywczych wywozimy gęsi, jaja, sól, ryby (łososie i węgorze) i mączkę kartoflaną.

Przywozimy ze Szwecji: konie, bydło, barany, świnię, mleko w proszku, nasiona; różne specyfiki farmaceutyczne i wyroby chemiczne, makulaturę (w ilości 3 tys. ton), narzędzia żelazne, łożyska kulkowe i rolkowe, motory spalinowe, maszyny do obróbki metali i drzewa, maszyny rolnicze, mleczarskie, maszyny do pisania i liczenia i in.; maszyny i materiały elektryczne, filmy i papiery fotograficzne, łodzie motorowe, elektromobile, aparaty i instrumenty lekarskie itp.

Dnia 28 grudnia 1947 roku, odeszła od nas do wieczności po długich i ciężkich cierpieniach znoszonych z wyjątkową cierpliwością i pogodą ducha, opatrzona sw. Sakramentami, moja najukochańsza córka, nasza najdroższa siostra, szwagierka i najlepsza ciocia, śp.

MARIA FREYERÓWNA

SODALISKA — STUD. MEDYCYNY

Nabożeństwo żałobne poprzedzone wigiliami dnia 31 grudnia o godz. 11-tej w kościele OO. Dominikanów przy ul. Libelta, poczem o godz. 13-tej pogrzeb na cmentarzu parafialnym na Górzynie.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim żalu pogrążeni matka, siostry i rodzina

Poznań, ul. Składowa 11 m. 9.

47098

Polsko-francuska ko weniya w sprawie zaopatrzenia ofiar wojny

Między rządem polskim a rządem francuskim zawarta została konwencja w sprawie zaopatrzenia ofiar wojny. Obywatele polscy którzy walczyli na terytorium Francji i stali się inwa-

Wielkiej Brytanii silne wiatry

W Wielkiej Brytanii silne wiatry jakie miały miejsce w tych dniach skłoniły wiele statków do szukania ochrony w portach. Ulewne deszcze zagrażają wielu prowizorycznym mostom. Przy 159 tymczasowych mostach, ustawiono wartowników, czuwających dzień i noc.

Wielkiej Brytanii silne wiatry jakie miały miejsce w tych dniach skłoniły wiele statków do szukania ochrony w portach. Ulewne deszcze zagrażają wielu prowizorycznym mostom. Przy 159 tymczasowych mostach, ustawiono wartowników, czuwających dzień i noc.

Dnia 28 grudnia 1947 r., zmarł po długich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

Stanisław Perczak

em. kier. szkoły

przeżywszy lat 71.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafialnego na cmentarz nastąpi po mszy św., która odbędzie się dnia 31 bm., o godz. 11-tej.

W głębokim smutku pogrążeni żona, córka, synowie, synowa, zięć i wnuki

Imielno, pow. Gniezno, Poznań, Radom, Jarosławsko.

47169

Dnia 28 grudnia 1947 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa matka, ciocia, babcia i prababcia śp.

z Kandziorów

Wanda Sławińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała.

Poznań, ul. Różana 9.
Srem, Zbrudzewo, Gniezno, Kraków, Chelmno.

rodzina

47142

Dnia 28 grudnia 1947 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż i nasz najdroższy ojciec, śp.

Władysław Łaszewski

były urzędnik Okręgowego Urzędu Ziemskiego i Państw. Banku Rolnego

Msza św. za spokój duszy drogiego Zmarłego zostanie odprawiona w środę, 31 bm., o godz. 9-tej w kościele Serca Jezusowego, po czym o godz. 11-tej nastąpi pogrzeb z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W imieniu stroskanej rodziny

Ks. Kazimierz Łaszewski

Poznań, Kochanowskiego 24 m. 5.

47061

Dnia 27 grudnia 1947 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich cierpieniach mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, zięć, teść, dziadek, szwagier i wuj, śp.

Antoni Dębicki

przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm., o godz. 14,30 z kaplicy cmentarnej na Dębie, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Wierzblicze 23.

47126

Wojsko — szkoła obywatelskiego wychowania

Rzecz prosta nie „cywil” wyrokować może o sprawach dostępnych jedynie fachowcom, o trudnej, nowoczesnej wiedzy wojskowej, na której się musi opierać przeszkolenie żołnierza. Sprawy te w armii naszej, korzystającej z bogatego doświadczenia ostatniej wojny, przedstawiają się z pewnością dobrze, mimo, że przeszła ona już całkowicie na stopę pokojową.

Świadczy o tym dobitnie budżet Ministerstwa Obrony Narodowej, stanowiący po stronie wydatków ledwie 9,8% budżetu Państwa (przed wojną w r. 1938/39 — 32%). Cyfry te mówią najlepiej o pokojowych tendencjach polityki Polski Ludowej, koncentrującej swoje wysiłki na odbudowie naszego zrujnowanego życia.

Dużą uwagę zwraca się w armii na zagadnienia kulturalne. Konsekwentnie prowadzi się ze smutną pozostałością czasów minionych, z analfabetyzmem. Jak wynika z dyskusji, przeprowadzonej na Komisji Skarbowo-Budżetowej Sejmu, równoległe z likwidacją analfabetyzmu postępuje na szeroko zakrojonej skali, akcja dokształcania. Większe jednostki wojskowe dysponują własnymi aparatami kinowymi, rozbudowują wytrwale sieć bibliotek żołnierskich. Szereg wydawnictw przez wojsko pism, jak: „Polska Zbrojna”, „Żołnierz Polski”, „Wiarus”, czy na wysokim stojąca poziomem „Nasza Myśl” nie tylko zaspokaja potrzeby armii, ale informuje również społeczeństwo o jej wysiłkach. Praca kulturalna ma nie tylko uzupełnić luki w wykształceniu żołnierza ale również zbliżyć go do zagadnień Polski współczesnej, uczynić z niego pełnowartościowego pracownika, z chwilą gdy opuści szeregi. Czyniono to również w inny sposób, starając się o znalezienie pracy dla demobilizowanych żołnierzy, udzielając im pomocy materialnej.

Nie należy zapominać o tym, że w rękach wojska spoczywa troska o wychowanie fizyczne naszej młodzieży. W roku przyszłym znacznie całkowicie już funkcjonować Akademia Wychowania Fizycznego, zaś na 14 wojewódzkich ośrodków w f. 8 zostało już

uruchomionych w pełni, częściowo zaś — 4. Przysposobienie wojskowe obejmuje dzisiaj około 800 tys. młodzieży. Na specjalne podkreślenie zasługuje realizowana wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych akcja przysposobienia rolniczo-wojskowego, obejmująca młodzież wiejską, która uzupełniając swe fachowe wiadomości i zdobywając wiedzę ogólną, równocześnie zdobywa tężyznę fizyczną. Akcja ta do chwili obecnej objęła przeszło 400 tys. młodzieży.

Obraz pokojowej pracy naszego wojska byłby niekompletny, gdybyśmy nie podkreślili, jak często spieszy ono z bezinteresowną pomocą władzom cywilnym. Należy również wspomnieć o pomocy udzielonej przez wojsko w akcji rolnej, przy likwidacji odgogów i zbieraniu plonów, oraz w czasie powodzi wiosennej. Przez cały rok 1947 trwało rozminowywanie kraju. Ogółem saperzy usunęli 116 tys. min i niebezpiecznych 488 tys. szt. porzuconej amunicji. Zginęło ich przy tym 16, a 6 odniosło ciężkie rany. Wojsko odstąpiło różnym instytucjom blisko 5 i pół tys. baraków, obdarowało hojnie sprzętem Czerwony Krzyż, dostarczyło na potrzeby odbudowy większą ilość materiałów budowlanych, przekazało na rzecz rolnictwa około 200 traktorów.

Wreszcie na podkreślenie zasługuje stan sanitarny w wojsku. Nie zanotowano wypadków epidemii, zmniejszyła się wydatnie ilość zachorowań. Pociągającym objawem jest wyraźny spadek chorób wenerycznych. Wzrasta natomiast systematycznie ilość miejsc w sanatoriach i wojskowych domach wypoczynkowych.

Reasumując tych kilka danych, stwierdzić można, że praca wojska nad wychowaniem nowego człowieka, praca wyteżona, unikająca jawnej reklamy, daje zadowalające wyniki. Armia Polski demokratycznej czuje się częścią narodu i nie zaniedbując swej zasadniczej działalności, czyni wszystko, aby stać się szkołą rzetelnego, obywatelskiego wychowania odbywającej służbę wojskową młodzieży.

St. Kn.

„Germania tota unum latrocinium...”

Słów powyższych, mówiących, że „Niemcy całe jedną są lotrownią”, użył w swoim raporcie dla Stolicy Apostolskiej pewien nuncjusz papieski w Niemczech, w wieku XIV... Były to czasy „raubritterów”, rozbójników-rycerzy, którzy nosili wprawdzie miecz, nie po to wszakże, aby go krzyżować z mieczem przeciwnika w walce, a raczej dla przykładania go do gardła bezbronnym kupcom na drogach... Były to czasy, kiedy (jak opowiada Szajnoch) nowemu kasztelanowi zamku w Niemczech wskazywano rozstaje dróg w stóp położonego na górze zamku, jako źródło utrzymania dla niego i dla zamkowej załogi... Jednym słowem — były to czasy, kiedy Niemcy wolli napadać bezbronnych, niż uczciwie walczyć z jednako uzbrojonym przeciwnikiem. Trudno, zaiste, znaleźć jedną datę dla takich czasów — są to tradycje niezmiennie mocne w narodzie niemieckim.

Niemiecki talent do walki z bezbronnymi był Słowianom znany z dawien dawna. Reszta Europy miała smutną sposobność zapoznać się z nim w ciągu ubiegłych lat. Grabież na wielką skalę była również w tych latach ulubionym zajęciem zdobywców Europy. Obecnie grabież się skończyła — a bezbronni, nad którymi można się zniecać, to najwyżej własne kobiety, starcy i dzieci. (Toteż, jak donoszą z Niemiec, brutalne traktowanie tych właśnie kategorii ludzi przez dobrane oddziały „Herrenmenschów” jest na porządku dziennym).

To jednak nie wystarczy, żeby żyć — a trudno zabrać się do pracy, skoro się przywykło do życia cudzym kosztem, do zgarniania we wszystkich krajach Europy gotowych owoców pracy cudzej. Narod panów zmuszony jest przeto szukać sobie nowych „źródeł dochodu”. Tradycja raubritterów wskazała te źródła — można ich szukać na drogach...

I oto czytamy w raporcie z czeskiego dziennika z pierwszego czechosłowackiego transportu samochodowego do Antwerpii, który zapoczątkować ma regularną samochodową komunikację towarową między Pragą i portami belgijskimi, że wjazd na Grote Markt w Antwerpii był „uroczystym zakończeniem meczowej podróży przez zrujnowane Niemcy, która rozpoczęła się o trzy dni wcześniej, ponurego ranka na ławcówce celnej w Muehlbach...”

„Niemcy — opowiada Leopold Buch-

nicek na łamach „Svobodnich Novin” mogli się znowu przekonać, że państwo, które chcieli zniszczyć, pracuje i przychodzi ze swoimi wyrobami do świata. „Belgique-Tchecoslovaquie” — przeczytać można było napis wielkimi literami na ciężarówkach, a Niemcy starali się zgadnąć, czy chodzi o Belgów, czy o Czechosłowaków. Nie są szczególnie przychylni ani jednemu, ani drugiemu, ale Czechosłowakom zdecydowanie mniej. Jakże chętnie pokazaliby złą drogę, jak niechętnie odpowiadali na pytania! Ale za to tym więcej pytali się o chleb i papierosy, głównie zaś o to, co się wiezie na samochodach.

Nie jest to dla nich bez znaczenia. Mają doskonale zorganizowane bandy złodziejskie, które pracują na niektórych odcinkach bardzo skutecznie, mimo niebezpieczeństwa, grożącego ze strony amerykańskich jeepów, na których członkowie M.P. (policji wojskowej) kontroluje transport na drogach niemieckich. Amerykanie ostrzegają też chętnie każdego, gdzie trzeba być szczególnie ostrożnym i z jakim niebezpieczeństwem należy się liczyć. Przy tych oto nasypanach, gdzie naładowane ciężarowe samochody mogą jechać tylko wolniutko, bandy mają zastawionych po rowach swoich ludzi. Ktoś wskakuje z tyłu na wóz, rozcinając płachtę i wyrzuca towary innym, którzy szybko wynurają się z mgły i znikają znowu w lesie, czy w rowach. Czuhały na wiadukcie, na zakrętach, gdzie samochody zmniejszają szybkość i skacze na wierzch otwartego brezentu wozu. W służbie tej zatrudnione są także kobiety, które trzymając na ręku dzieci zawinięte w poszarpane łachmany, dają znak, aby ciężarówka stanęła. Proszą o podwiezienie. Tylko kilka kilometrów, o ile uda się im wywołać współczucie u kierowcy, wygrają sprawę, bo wraz z nimi wsiadają do samochodu, oczywiście niepostrzeżenie, złodzieje szosowi — a gdy kobieta z dzieckiem dziękuje ze łzami w oczach za podwiezienie, wysiadają także i tamci. A ładunek jest już znacznie lżejszy. Radzi są także niezmiennie wszelkim defektem silnika, jako że ci nie pogardzają niczym obwisłemu pracując szybko i „rzetelnie”.

Zatrzymać się w nocy w takiej np. Kolonii, znaczy to rozstawić natychmiast strażę przy samochodach, gdyż jak na komendę wyłaniają się z ruin, ruchliwe cienie, stając przy samochodzie i czekając aż jednemu z nich uda się nawiązać rozmowę z kierowcą i odwrócić w ten sposób jego uwagę. Także grube gałęzie drzew nad szosą stanowią niebezpieczeństwo, ponieważ odważni złodzieje czuhały na nich, jak rysie na zdobycz. Dlatego też szczególnie cenne ładunki eskortowane są przez członków MP, którzy krążą na motocyklach i jeepach dokoła ciężarówek, jak osy koło cukru.

To jest taktyka wielkich „przedsiębiorstw” złodziejskich. Ale kraj roi się ponadto od złodziejaszków działających na własną rękę, którym dla zaspokojenia i uzyskania kilku dni życia bez trosk wystarcza skradzioną teczką, albo puszką konserw z koń-

skiego mięsa. Nie pogardzą nawet piękną czapką szoterską z czechosłowackim lewkiem iako też i młotkiem, albo zapasową oponą. Wszystko to można będzie korzystnie spieniężyć na czarnym rynku, co jest ostatecznie przyjemniejsze niż praca którą uważają za ostateczny środek do zdobycia utrzymania. Także i to doświadczenie zdobyli kierowcy ciężarówek koleje czechosłowackich kiedy czekali na benzynę przed Kolonią. Byli jednak dostatecznie ostrożni, tak że mimo wyciętego otworu w brezentie ciężarówki, ładunek — czekolada — nie poniósł żadnego uszczerbku.

Czechosłowacki reporter opowiada dalej o czyste technicznych niebezpieczeństwach i trudnościach podróżowania po szosach niemieckich. Długie objazdy, słabe prowizoryczne mosty, liczne uszkodzenia nawierzchni — czynią taką drogę wszystkim innym tylko nie przyjemnością. Ale — „ta droga jest jedynym bezpiecznym szlakiem transportowym bo i na kolejach niemieckich polegać nie można. Nie rzadko zdarza się, że w czasie transportu zniknie cały wagon towaru, który to towar pojawi się po pewnym czasie na czarnym rynku”.

Stosunki zmieniły się dzisiaj o tyle tylko na lepsze, że w czasach „raubritterów” nie znano hełmów alianckich patroli na niemieckich drogach. Ale sam naród niemiecki zmienił się niewiele — co najwyżej wzrósł znacznie odsetek Niemców żyjących z rozboju.

We Frankfurcie nam Menem pewien Czechosłowak, spiesząc do amerykańskiego dowództwa biegnąc schodami po dwa stopnie na górę, został zatrzymany przez amerykańskiego żołnierza, który dawał mu na migi do zrozumienia, że ma zdjąć kapelusz. Czemu? Na nierozumiejącą spojrzeć Amerykanin wskazał niedbale na wejście, gdzie widniał napis: „Niemcy, zdjąć kapelusze!”. Paszport podróży wyjaśnił szybko sprawę, kapelusz mógł pozostać na głowie a Czechosłowak został zaprowadzony wzdłuż długiej kolejki czekających Niemców wprost do dowódcy, poczęstowany go na przeprosin papierosem, wszystko było O.K. Niemcy zaś czekali dalej cierpliwie przed wejściem na ich sprawy jest tutaj zawsze dosyć czasu.

Komentarze od siebie dodaliśmy na wstępie. Pozostaje nam tylko powtórzyć, że dzisiaj wcale nie kiedykolwiek — Niemcy całe jedną są lotrownią... Germania tota unum latrocinium. (ZAP)

Stefan Czerwiński

Meble z gumy i aluminium

Rekordy techniki budowlanej

Słyszeliśmy już o amerykańskich domkach jednorodzinnych, składanych w ciągu zaledwie 8 godzin. Pisano również o trwającym godzinę zestawieniu 4 części domku aluminiowego, wykonanego w fabryce angielskiej. Rekord jednak w tej dziedzinie pobili inżynierowie i robotnicy radzieccy.

Rekord polega nie na samym wystawieniu jednopiętrowego domu w ciągu jednego dnia. Również nie to jest najbardziej uderzające, że jest to dom budowany z cegieł żelbetonowych. Natomiast niezwykłym wprost rekordem jest wykonanie aż 1300 procent normy dziennej przez robotników zajętych przy tej budowie. Ta niezwykła wydajność czyli dzielność jednego robotnika zastępującego w pracy 13 godną jest uwiecznienia w historii. Miejscowości pod Magnitogorskiem nad rzeką Ural, gdzie dom ten wystawiono zdobył sobie sławę nie mniejszą od fabryki, która zapoczątkowała ruch Stachanowski.

Rekord zmiany do 50 metrów biejących. Pierwsze te wiertarki wypróbowano na walcach pokładach węglowych.

Meble z gumy
Radzieckie pismo naukowe „Przyroda” przynosi w jednym z ostatnich numerów ciekawą notatkę o wspaniałym osiągnięciu technicznym jednej z leningradzkich fabryk meblarskich. Zastosowano tam mianowicie jako surowiec gumę syntetyczną. Łatwość produkcji takich mebli za pomocą wycinania mechanicznego zapewniła im taniość i powodzenie. Wzory urządzenia mieszkań z gumy syntetycznej budzą zrozumiały podziw i zaciekawienie u leningradczyków, oglądających je na jednej z wystaw magazynu meblowego.

90-procentowa woda utleniona
Chemikom radzieckim pracującym w Instytucie Chemii Praktycznej przy Uniwersytecie Moskiewskim im. Łomonosowa, po latach żmudnych do-

Kolorowe meble z aluminium

Celem obniżenia kosztów budowy mieszkań w Związku Radzieckim stosuje się fabryczne przygotowanie nie tylko poszczególnych elementów domów, ale nawet i części urządzenia wewnętrznego. Między innymi należy do nich całkowite urządzenie kuchni.

Wielką popularnością i powodzeniem cieszą się w nowobudowanych w Leningradzie i Moskwie domach. Kuchnie z aluminium szafy, stołki, krzesła, półki, zmywaki pomalowane na odpowiednie kolory wyglądają bardzo efektownie.

Obecnie fabryki produkujące te części ze stadium eksperymentalnego produkcji przejdą do masowego pokrycia zapotrzebowania na te artykuły. J. N.

Nowy typ wiertarki
Na Syberii, w kopalniach węgla, uczestnik wojny mechanik-samouk, Matuszkin, skonstruował nową, niezwykle wydajną wiertarkę obrotową. Zaopatrzona jest ona w gwintowany świder i tym samym wydajność jej jest dziesięciokrotnie większa od wiertarki systemu „Armstrong”.

Nowa wiertarka drąży w okresie je-

BOLESŁAW PRUS

Ze wspomnień cyklisty

Co to może być?... — pomyślałem ale w tej chwili zapach zniknął. Może go wcale nie było?... Owszem, jest znowu... Naturalnie, że jest to woń jakiś wiosennych kwiatów, ale jakich?... Znowu zgasił...

A jednak ja tę słodką woń znałem, pamiętam ją z czasów dzieciństwa, które zeszyło mi na wsi... Boże, jaki ja wtedy byłem szczęśliwy i jak żywo przypominały mi się tamte lata!... Ale co to za zapach?...
Jestem pewny, że ogniskiem zapachu jest tamten gaj, na lewo od szosy. Ileż to stąd może być?... Niechby dwie wiorsty, więc wielka rzecz!... No, ocknijże się panie Fitulski!... nie można być zawsze niedołęgą... Poznaj bliżej tamten gaj i ten dziwny zapach... Konwalia... nie konwalia!...

Jazda!... Pomimo, że droga lekko wznosi się, znowu popędziłem jak strzała. Kiedy człowiek siadł na rower nie może wlec się jak sparaliżowany...
W miarę zbliżania się do kępy drzew, zapach coraz silniej czuć było w powietrzu. Ależ naturalnie, że ja go znam: to pachnie czeremchą, stara przyjaćółka naszego wiejskiego domu, której od tylu lat nie widziałem! Gaj wprawdzie leży o setkę kroków od szosy, przy drodze piaszczystej i niewygodnej, ale kto by zważał na podobne drobiazgi.

Znowu trzeba było zsiąść z roweru i pieszo przebrnąć ławicę piasku, poza którą znajdo-

wał się las, a raczej zbiegowisko ogromnych sosen, lip dziwnie powyginałych, szeroko-piennych wierz z najeżonymi głowami, nawet dębów. Miałem wrażenie, że jestem na jakimś rynku, kędy zeszły się drzewa z różnych okolic, ażeby zobaczyć kwitnienie jabłoni, grusz i wisien. Istotnie w głębi gaju było widać kilka czystych chałup, otoczonych małymi sadami, w których owocowe drzewa wyglądały jak zasypane śniegiem.

Przed najbliższą chatą kwitły dwie czeremchy i one rozlewały ten silny zapach, który mnie tak zaciękawiał na szosie. Między czeremchami pochyłał się pień wierzby, niby człowiek upadający na ziemię, a naprzeciw niego stało kilkoro ludzi i — tańczyła, wyskakiwała, klaskała w ręce gromadka rozkrzyczanych dzieci, które, o ile mogłem zrozumieć, na rozmaite głosy powtarzały:

— Jastrząb!... jastrzębia!...

Gdy zbliżyłem się do nich, spotrzałem, że obok radosnych krzyków dzieci, toczy się spór między niewysoką babą w różowej spódnicy i żółtej chustce na głowie, a starym chudym chłopem, w sukmanie zarzuconej na ramionia. Również zmiarkowałem, że starego chłopca popiera jakiś podróżny w czarnym, zniszczonym kapeluszu, szarym surducie, z wypakowaną płachtą na plecach. Trochę z boku od nich stał chłop z odkrytą głową, z zawiniętymi rekawami koszuli i trzymający wielki kamień wapienny.

— Wy róbta, jak wam lepiej, a ja com wi-

19
dział, tom widział — mówił stary chłop. — Kiedy Szymek Łatoch przybił sówę do płotu, piorun trzasnął i spalił mu wszystkie budynki...

— Ale jego złodzieja piorun nie mógł trzasnąć, kiedy mi niszczył kurczęta bez cały rok?... — krzychała niska i chuda baba, w której oczach paliła się złość, a w ustach okrucieństwo.

— Jego syny i wnuki do dziesiątego pokolenia będą pamiętali karę i żaden psułat już tu nie przyjeździ — dorzucił chłop z kamieniem w ręku. Miał on twarz surową i głupią.

— To nic nie pomoże!... — odezwał się podróżny z łagodną fizjognomią. — Prusak nigdy by tego nie zrobił. On strzela drapieżników, ale najpierw buduje dla drobiu wielkie kojce z drucianych siatek, gdzie kura może sobie chodzić ile chce, a jastrząb do niej się nie dostanie.

Tymczasem dzieci wciąż tańczyły, klaskały w ręce i krzychały:

— Jastrząb!... Jastrzębia przybili!...

Podszedłem bliżej do gromady, machinalnie spojrzawszy na szeroką wierzbę, stojącą między czeremchami i — struchlałem... Do wierzby był przybita za skrzydła spory ptak z krzywym dziobem, białym brzuchem i żółtymi nogami. Ptak żył. Niekiedy rzucał się tak gwałtownie, że krew spływała mu ze skrzydeł, to znowu potężnymi szponami chwycił powietrze, to znowu kręcił głową i ogładał się nie tyle przerażony, ile zdumiony swoim losem. Nagle zaszywał z bólu, a żółte palce tak dziwnie poplątały mu się, że był podobny do człowieka, który załamuje ręce.

Na ten widok zaszumiło mi w uszach i wy-

— Odsuńcie się!... — zawołałem do dzieci.

— Patrzaj! patrzaj!... — wrzasnął dziesięcioletni chłopak w barchanowym odzieniu — Patrzaj!... pan będzie strzelał z liverweru!...

Stary chłop podniósł rękę do kapelusza, dzieci umilkły, nawet zła baba cofnęła się o kilka kroków. Ja zaś nie potrafię opowiedzieć jakich uczuć doznawałem w tej chwili. Gniew na barbarzyństwo chłopięce, litość dla pokrzywdzonego ptaka, bohaterka duma... rozprężyły mi serce. Nade wszystko jednak czułem, że jestem człowiekiem sytuacji i że kilkanaście par oczu przypatrzuje mi się z obawą i podziwem...

Stałem w pozycji, lewą ręką oparłem na plecach, prawą niby żelaznymi kleszczami ująłem broń, podniosłem łufkę do góry, naprowadziłem ją na rzucającego się ptaka i — zwolna zacząłem przysikać cyngiel!... „Skończą się twoje cierpienia, biedaku...” pomyślałem. A wtem...

— Paf!... — zawołał chłopak w barchanach.

— Żeby cię kolka spalił!... — mruknąłem, czując, że w chwili strzału rewolwer uchylił mi się w bok i kula poszła między kwitnące jabłonie. Gdyby tylko poszła!... Ale ona jeszcze została wyrażną ryse na wierzbie o pół łokcia od jastrzębia.

— Usunęło się przed wielmożnym panem drzewo!... — rzekł stary chłop, przypatrując mi się z dobrodusznym uśmiechem.

Chciałem strzelić drugi raz, ale tymczasem chłop z zawiniętymi rekawami zawołał:

— Kiedy ma bestia ginąć, niech ginie z mojej ręki!... Masz!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wielkie dzieło polskich inżynierów i robotników

Odbudowanie drogi wodnej Warta — Gopło

Jedną z większych rzek Polski środkowej jest Warta, która w okolicach Konina wygina się łukiem ku zachodowi. Na północ od łuku Warty leżą Kujawy, kraina jezior. Największe spośród nich to historyczne Gopło.

Jeziora kujawskie w przeszłości były większe, łączyły się ze sobą całą siecią rzek i stanowiły naturalną drogę wodną, która była szlakiem handlowym dla plemion słowiańskich i Pomorców nadbałtyckich. Gdy lasy zostały wyrzeźbione, wiele rzeczulek wyschło. Opadła tafla wodna na niedzielnym z jezior. Naturalna droga wodna przestała istnieć.

Obecnie droga ta zostaje odbudowana. Kujawy to kraj nie tylko bogaty w plody rolne, ale również i w bogactwa kopalniane. Największe z nich to złoża węgla brunatnego na północ od Konina. Stwierdzono, że w rejonie wsi Morzysław, Glinka Maliniec, Gosławice itd. znajdują się znaczne pokłady tego węgla o grubości od 6 do 16 metrów. Na terenie wsi Gosławice zapas węgla brunatnego oceniany jest na 300 tys. ton. Są to jednak obliczenia niepełne. Całość pokładów znacznie przekracza wymienione cyfry.

Eksploatacja tych bogactw naturalnych dotychczas narażała na poważne trudności komunikacyjne i transportowe. Kanał Gopło—Warta udostępnił bogactwa gospodarce narodowej.

Jednocześnie kanał Gopło—Warta ułatwi zbyt produktów rolniczych z bogatych Kujaw. Wobec tego, że Gopło wiąże się z kanałem Górno-Noteckim — kanał Gopło—Warta posiadać będzie połączenie z Odrą i dolną Wisłą, co otwiera również nowe perspektywy transportowe dla całej Polski środkowej.

Już przed wojną Ministerstwo Komunikacji przystąpiło do budowy kanału. Prace jednak szły powoli. Do wybuchu wojny wybudowano odcinek

8-kilometrowy między Wartą a jeziorem Pątnowskim. Na tym odcinku zbudowano dwie śluzy komorowe.

W roku bieżącym nabyto nowoczesną pogłębiarkę ssącą, przy pomocy której przewidywano przekopanie 20 km kanału, szerokości 20—30 metrów. Długość kanału wyniesie ma 32 km. Na rok przyszły pozostało by więc przekopanie 4 km.

Początkowo przy pogłębianiu pracowała obsługa belgijska. W miarę rozwoju robót kształcono naszych robotników, którzy szybko zapoznali się ze skomplikowaną maszyną. Po kilku miesiącach wyłącznie polscy robotnicy i inżynierowie budowali kanał, przy czym wydajność pracy wzrosła o 10%. Robotnicy nasi pracowali z takim zapalem, że w końcu listopada plan ro-

bót na rok bieżący został przekroczony. Kanał przekopano na całej długości, wykopując 200 tys. metr. sześciennych ponad plan.

Na rok przyszły pozostała więc jedynie budowa dwóch śluz, których ukończenie przewiduje się na 1 października 1948. W październiku roku przyszłego zostanie więc otwarta regularna komunikacja wodna na kanale Gopło—Warta.

Kanał ten będzie miał również wielkie znaczenie turystyczne, ponieważ jeziora kujawskie stanowią jeden z najpiękniejszych a mało znanych ośrodków naszego kraju. Udobnień ich turystom, wodniakom i wczasowiczom odda naszemu społeczeństwu wielkie usługi, również pod względem wypoczynkowym i zdrowotnym.

Sprawy organizacji zespołów, urlopów i premii

omawiano na zjeździe Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych

W auli Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, przy udziale kilkuset osób, odbył się w ub. niedzielę zjazd członków Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych z terenu woj. poznańskiego. Przewodniczył zjazdowi wojew. prezes Zw. Zaw. p. Skowronski.

Pierwszy referat wygłosił admin. zespołu Krzyżanowo p. Raszko, omawiając strukturę i organizację zespołów rolnych.

Kraj nasz jest skazany na własne siły, jeżeli chcemy zachować pełną suwerenność, zaakcentował w swym przemówieniu sekr. woj. zarządu ZZ p. Szymański, który omawiał umowy zbiorowe w pracy na roli.

Trzeci z kolei referat inż. Stopieżyński omawiał zagadnienie wydajności pracy w majątkach rolnych.

Do czasu, zarówno w referatach jak w dyskusji, poświęcono komitetom folwarcznym, zwalnianiu ordynariuszy i osiedlaniu ich w zespołach na Zie-

miach Odzyskanych, oraz poruszano sprawę premii dla administratorów, rzadców i księgowych, przydziały artykułów dziennikarskich i tekstylnych, urlopy dla pracowników umysłowych i wiele innych.

Na różne żale i zapytania pod adresem woj. zarządu ZZ odpowiadał przewodniczący zarządu p. Skowronski; dodatkowych wyjaśnień udzielił sekr. p. Szymański. (am)



Zamknięcie roku jubileuszowego

z okazji 400-lecia miasta Leszna

W związku z regionalną wystawą Przemysłowo-Rolniczą jaka w dniach od 24. 8. do 15. 9. 1947 roku z okazji 400-lecia miasta odbyła się w Lesznie, w dniu 27. 12. 1947 roku zwołane zostało uroczyste zebranie celem zamknięcia roku jubileuszowego i przedstawienia szczegółowego sprawozdania z urzędowej wystawy.

Zebranie zainaugurowane zostało odegraniem poloneza, po czym przewodniczący p. T. Kowalski wygłosił słowo wstępne, składając mieszkańcom od Prezydenta R. P. Bolesława Bierut — który mianowany został honorowym obywatelem miasta Leszna — serdeczne życzenia.

RAWICZ

Z żałobnej karty

W pierwsze święto Bożego Narodzenia, odbył się w naszym mieście pogrzeb tragicznie zmarłego instruktora PCK, śp. Zenona Taczuka.

Nieprzeliczone tłumy, które odprowadziły do cmentarza Jego szczątki na miejsce wiecznego spoczynku, były najlepszym dowodem, jakim szacunkiem cieszył się tragicznie zmarły wśród naszego społeczeństwa.

Rocznica Powstania Wielkopolskiego

Chlubnie zapisany w dziejach walk o oswobodzenie naszego miasta Związek Powstańców Wielkopolskich 1918/19 — Koło Rawicz, urządził w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, z okazji 29 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego — uroczystą akademię.

Akademii poprzedziła uroczysta msza św. odprawiona w kościele parafialnym, po czym w sformowanym pochodzie udano się na cmentarz, gdzie nad mogiłą poległych żołnierzy wygłoszono przemówienia i złożono wieńce.

Na program akademii złożyły się: przemówienie delegata Zarządu Głównego p. prof. Czwojdzńskiego z Poznania, występ chóru męskiego „Arlon”, deklamacje i orkiestra pod kier. p. Kwiatkowskiego. (tw)

W walce z gruźlicą

W ramach Tygodnia Walki z Gruźlicą, w sali Domu Społecznego w Rawiczu odbył się ubiegłej niedzieli specjalny wieczór dla szerszych mas społeczeństwa. Trzy kolejne referaty, poświęcone omówieniu walki z tą chorobą, wygłosili miejscowi pp. lekarze. I tak pierwszy, traktujący o istocie gruźlicy, wygłosił p. dr Durczewski. O gruźlicy zwierząt i drogach zakażenia u ludzi, mówił lek.-wet. p. Wicentowicz. Wreszcie o gruźlicy w małżeństwie i jej społecznym zwalczaniu, mówił lek. pow. p. dr Dzieciuchowicz.

Sprawozdanie ogólne z działalności komitetu, podkreślając niezbyt liczny udział rolnictwa w wystawie — zdał burmistrz Ziarnkowski, a zast. przewodniczącego sekcji finansowej p. dyr. Wawrzyniak zdał sprawozdanie finansowe, z którego wynika, że dochód z urzędowej wystawy przyniósł kwotę 3 mil. 279 tys. 423 zł a rozchód 2 mil. 729 tys. 844 zł, przy czym olbrzymi procent wyniosła odbudowa gmachu wystawowego, którego remont i przebudowa kosztowała około 1,5 mil. zł. Czysty dochód z wystawy wynosił w gotówce i materiale 549 tys. 579 zł, a oprócz tego widomy symbol wielkich dni Leszna — odrestaurowany gmach, w którym obecnie mieszczą się szkoły powszechne nr 4 i nr 7, a korzysta z nich około 1000 dzieci. Zaznaczyć należy, że gmach ten jeszcze w początku 1947 roku przedstawiał się bardzo opłakanie. Tak więc kwestia szkolnictwa w Lesznie została na długi okres czasu rozwiązana.

Przewodniczący Komisji Kontroli Społecznej przy M. R. N. p. Gellert zdał następnie sprawozdanie wskazując, że gospodarka komitetu wystawowego była oszczędna i celowa i na tej podstawie wniosł o udzielenie komitetowi wystawowemu i wydziałowi wykonawczemu absolutorium, który to wniosek zebrani jednogłośnie uchwalili.

W dalszym ciągu zebrania przemawiał radca Metelski oraz przewodniczący sekcji, wystawowo-technicznej inż. Kraupe, dziękując wszystkim tym, któ-

rzy przyczynili się do zrealizowania wystawy na tak wysokim poziomie, jak również i wystawcom a w szczególności Zw. Powstańców Wielkopolskich, oraz Zw. Samopomocy Chłopskiej. Dalej inż. Kraupe odczytał listę odznaczeń jakie poszczególnym wystawcom zostały przyznane.

Tak więc i miejsce: medal najwyższego uznania otrzymał Zw. Powstańców Wielkopolskich za urządzenie wystawy pamiątek powstańczych. To samo odznaczenie przyznane zostało Zw. b. Wzięniów Politycznych.

Poszczególnym wystawcom przyznanych zostało: 36 medal' złotych, w tym artyście malarzowi Stobieckiemu i Rozpendowskiemu za panoramę „Pieśń Pole” — dalej przyznane zostały 43 medale srebrne i 34 medale brązowe, oraz 55 dyplomów uznania za udział w wystawie.

W dalszym ciągu zebrania p. Rutkowiakówna zadeklamowała piękny „Hymn Leszna”, a przewodniczący p. Kowalski nawiązując do przypadającej 29 rocznicy Powstania Wielkopolskiego podziękował raz jeszcze wszystkim organizatorom i współtwórcom wystawy oraz zamknął rok jubileuszowy. Na zakończenie wznieśli okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej. Prezydenta Bolesława Bierut i wspólnie odespiewano Hymn Państwowy oraz „Rotę”.

Po zebraniu w sali hotelu „Polonia” wyświetlony został reportaż filmowy z wystawy — po czym nastąpiło wręczenie dyplomów oraz spotkanie towarzyskie. (br)



FARBA OLEJNA NA SZYBACH

P. Celina J., Wolsztyn. Przy malowaniu okien powstały na szybach plamy z farby olejnej. Jak je usunąć? Najpierw farbę zeskrobać ostrożnie, a następnie zmyć terpentyną lub spirytusem.

CZYM CZYŚCIĆ?

P. Gertruda J., Nieprusze. Nie umiem dać Pani rady, jak wyczyścić tacę mosiężną, bogato rytowaną, zabrudzoną od czyszczenia „sidołem”. Może która z Czytelniczek da Pani radę — z własnego doświadczenia?

Wyrazy uznania były przedwcześnie co? Zartuje oczywiście. Dołożę starań aby sama dać Pani pozytywną odpowiedź, jeśli mnie w tym Czytelniczki nie wyreczą.

ABY W PEŁNI WYKORZYSTAĆ

LEKTURĘ

P. Halina K., Gorzów. Wszystkie te przedmioty, o których Pani wspomina, można zdobyć usilną, wytrwałą pracą. Przede wszystkim niech Pani sprawi sobie parę dobrych książek o kształceniu charakteru — i stosuje się do wskazo-

wek tam podanych. Poza tym — niech Pani czyta wartościowe książki. Środkiem, ułatwiającym należyte przetrwanie lektury i pełne wykorzystanie jej jest m. in. robienie wypisków. Czasem zdanie jakieś, uwaga trafna a nie banalna, uderzy, czasem oślni. Czasem myśl, którą człowiek jakby przeczuwał, a nigdy nie zdobył się na jej sformułowanie, czasem jakieś ładne porównanie, czasem ciekawy jakiś ustęp, do którego nieraz chciałoby się jeszcze powrócić. Takie wypisywanie może podobno doprowadzić do tego, że się nie tylko w mówieniu i pisanu, ale nawet w ciemnym odczuwaniu rzeczy i zdarzeń znacznie wzorować na tym, co się przeczytało. W każdym razie zostaje wtedy coś z rzeczy przeczytanej na stałe — jakiś ślad, nie tylko na papierze, ale i w kulturze duchowej człowieka.

Jeszcze jedno gorąco Pani polecam: omawianie treści i formy przeczytanych rzeczy w rozmowach z ludźmi bliskimi. Najlepsza to sposobność do kontaktu duchowego i do wpływu na siebie na wzajem, do rozszerzania horyzontu. PANI DANUTA

111000 ton cukru

wyprodukowaliśmy w Wielkopolsce

Kampania cukrownicza w Wielkopolsce rozpoczęła w dniu 17 października 1947 r. przez cukrownię w Gnieźnie została obecnie zakończona przez cukrownię szamotulską.

W okresie sześć tygodni przerobiono ponad 7800 000 q buraków, pochodzących z plantacji na obszarze województwa poznańskiego. Około 300 000 ton buraków sprowadzono z okrugów

Opole i Malbork. Ogólna ilość cukru wyprodukowanego podczas obecnej kampanii w fabrykach okręgu poznańskiego wynosi 111 000 ton, czyli o 11 000 ton więcej aniżeli planowano.

Cukrownie wielkopolskie dostarczyły poza tym około 100 000 q suszonego buraka dla przemysłu kawowego.

Przeciętna wydajność cukru wynosiła 25 q z 1 hektara. (lc)

Dwa śmiertelne wypadki

Na dworcu we Wrześni przejechany został przez pociąg pospieszny pracownik PKP Stanisław Nowakowski. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Na miejscu prowadzi się dochodzenie celem ustalenia przyczyny wypadku.

Tragiczny w swych skutkach wypadek wydarzył się w majątności Kobylki, pow. Kościan.

W czasie polowania administrator majątku p. Eugeniusz Wołoszński, ce-

lując do przebiegającego zająca, na skutek poślizgnięcia się oddał przedwczesny strzał, który ugodził w plecy przechodzącą w odległości około 20 m p. Marię Wichniarek, pracownicę tegoż majątku.

Ofiarę wypadku przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie w krótkim czasie zmarła.

Sprawcę nieumyślnego postrzelenia przytrzymało aż do wyjaśnienia sprawy. (m)

Za waszą i naszą wolność!

Oswobodzenie Rogoźna 1 stycznia 1919 r.

Kiedy wojna światowa 1914—18 została zakończona w Rogoźnie jak i w wielu miastach Wielkopolski rozpoczęła się gorączkowa praca konspiracyjna. Na czele tego ruchu stanął śp. Antoni Biskupski, późniejszy major W. P. Zdobył podstępnie od Niemców broń przechowaną na folwarku p. Świetlika pod Rogoźnem. I kiedy w dniu 27 grudnia 1918 na ratuszu poznańskim powiała zwycięska flaga z Białym Orłem — rogoźnianie byli gotowi do czynu.

Wybuch powstania wyznaczono na 1 stycznia 1919 r. w godzinach rannych. I kiedy Niemcy bawili się krzy-

kliwie, witając Nowy Rok, w tym samym domu padały ostatnie rozkazy do zbrojnego czynu. O godz. 7 rano kierownicy poszczególnych drużyn z dumą składali swe meldunki — powstańcy, magistrat, sąd, dworzec — w naszych rękach. Niemcy ubezwładnieni, nie padł ani jeden strzał.

Internowanych Niemców zwolniono po podpisaniu oświadczenia lojalności wobec nowej władzy. — Wszystkie stanowiska w mieście obsadzono już z góry wyznaczonymi urzędnikami polskimi.

Na gmachach urzędowych i na domach prywatnych powiewały dumnie polskie chorągwie. Mieszkańcy starego grodu odetchnęli pełną piersią. Na tę chwilę czekali 150 blisko lat.

Rogoźno było wolne — ale nie na tym skończyła się rola naszych powstańców. W niedalekiej Chodzieży, dalej w Pile i w innych miejscowościach zajętych jeszcze przez Niemców, organizował się „Heimatsschutz”. Idąc na Chodzież rogoźniacy oswoobili Budzyń, zdobyli Ryczywół i w końcu wspólnie z oddziałami wawrońskim, budzyńskim, obornickim i czarnkowskim wypędzili Niemców z Chodzieży.

Długa i żmudna oraz znacząca krwią była droga powstańców rogoźniaków. Osiemnastu najlepszych i najodważniejszych padło w walce.

Polegli na polu chwały za świętą sprawę: Jan Koniecznyński, Józef Wojtaczak, Leonard Korybalski, Andrzej Kułak, Tadeusz Dąbrowski, Wiktor Hienke, Władysław Margoński, Józef Szela, Wincenty Sramski, Mieczysław Wiśniewski, Ignacy Kosmowski, Roman Kurczewski, Andrzej Chudziński, Franciszek Wieczorek, Roman Korybalski, Władysław Szymkowiak, Wincenty Włodarek i Stanisław Kierukiewicz.

Wdzięczni mieszkańcy wystawili swym poległym bohaterom wspaniały pomnik na cmentarzu. Okupant jednak zniszczył go prawie zupełnie; drugą pamiątką to jedna z ulic miasta ochrzczona imieniem pierwszego poległego rogoźnianina Jana Koniecznyńskiego. Minęło 20 lat. Jeszcze raz Niemcy w r. 1939 zajęli Rogoźno i krwawo mścili się za ówczesną porażkę. Na cmentarzu rogoźniakom wyrosły znowu duże wspólne mogiły tych, którzy zginęli w czasie ostatniej okupacji.

My żywi, którzyśmy mieli szczęście przetrwać tę ostatnią niewolę, pomni testamentu naszych poległych braci — pracą twórczą budujemy gmach potężnej Polski Ludowej — ten wiecznie trwały pomnik bohaterstwa i przelanej krwi. M. Felerabend

Numer noworoczny „Głosu Wielkopolskiego“

w zwiększonej objętości i bogato ilustrowany ukaże się w dniu 31 bm. o zwykłej porze. Do każdego egzemplarza dołączony będzie ozdobny kalendarz ścienny na rok 1948.

Roczny plan energetyczny wykonany

18 bm wykonany został plan produkcyjny Zakładów Energetycznych. W ciągu roku dostarczono 3.447 milionów kWh. W stosunku do roku 1946 produkcja wzrosła o 10%. W stosunku do lat przedwojennych o 66%.

GOSTYN

Pow. Komitet Opieki Społecznej w Gostyniu urządził na Pomoc Zimową „Wieczór Sylwestrowy”. Zabawa ta odbyła się w sali p. Jezierskiego.

Z dobrą pieśnią na wieś! Znany na łuteczniejszym terenie chór Tow. Kultury i Sztuki wyjechał w niedzielę, dnia 28 bm. do Zytowiecka, aby tam na sumie odśpiewać koledy. Wyjazdy takie uważamy za bardzo wskazane, toteż może chór w przyszłości częściej urządzi podobne do sąsiednich wiosek i miasteczek.

Tow. Kultury i Sztuki urządził zabawę karnawałową w święto Trzech Króli. Ponieważ załawy tego Towarzystwa od lat cieszą się powodzeniem, liczyć można, że i tym razem społeczeństwo gostyńskie poprze tę imprezę.

Dziś w Poznaniu

Środa
Sylwestra
Tworzyślawa

Słońce wsch. g. 8.03
zachodzi: g. 15.47
Księżyc wsch. g. 20.31
zachodzi: g. 10.59

TEATRY

Teatr Wielki — dziś, godz. 19 „Scheherazada”.

Państw. Teatr Polski — codziennie o godzinie 19 „Słońce w nocy” J. Dybowskiego.

Teatr Nowy — dziś godz. 21 premiera sztuki G. B. Shawa „Uczeń diabła”.

Komedia Muzyczna — codziennie o g. 19 „Księżniczka Czardasza”.

Teatr Aktora i Lalki — codziennie godzina 18 „Pastorałki” L. Schillera.

KINA

„Apollo” — godz. 14.30, 17 i 19.30 „Jasne łany”. „Bałtyk” — godz. 15.10 i 20.30 „Jasne łany”. „Muza” — godz. 16, 18 i 20 „Ludzie bez skrzydeł”. „Rialto” — g. 16, 18 i 20 „Byskawica”. „Warta” — godz. 16, 18 i 20 „Młodość Tomasza Edisona”.

Kilka dni temu odbyło się w Poznaniu Walne Zgromadzenie Delegatów Naczelnej Organizacji Technicznej w Polsce, na którym dokonano wyboru stałego zarządu orga-

nizacji. Prezesem wybrano inż. B. Orgebrandta — rektora Szkoły Inżynierskiej, sekretarzem inż. J. Ulatowskiego i skarbnikiem inż. A. Swinarskiego. Adres sekretariatu NOT w Poznaniu brzmi: plac Bergera 5, Szkoła Inżynierska, telefon 19-81.

Nakładem pracy warsztatów PCK uzyskało poznańskie Pogotowie nową sanitarkę. Tym samym na terenie miasta czynne będą trzy karetki Pogotowia. Nie rozwiązuje to jednak palącego problemu braku pojazdów sanitarnych. PCK będzie jeszcze czyniło starania o uzyskanie dalszych dwóch sanitarek. Nową karetkę przerobiono z samochodu osobowego zakupionego z demobilu. Koszt przebudowy wyniósł 72 tys. zł.

Pogrzeb zastępcy pedagoga śp. prof. Fr. Dubasa odbył się w dniu wczorajszym na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu. Udział w pogrzebie wzięła gremialnie młodzież wszystkich średnich i wyższych uczelni poznańskich a szczególnie gimnazjum i liceum św. Marii Magdaleny i SS. Urszulanek, których zmarły był profesorem. oraz duchowieństwo w liczbie 20 księży. Władze szkolne reprezentowali pp. prof. dr T. Błachowski — rektor U. P. i kurator O. S. Biedowicz. (c)

Poniedziałne refleksje

Z organizacji — niedostatecznie

Jak Poznań Poznaniem nie pamiętam podobnego chaosu, jaki „królował” na niedzielnym meczu bokserskim Polska — Węgry w Hali Cieskiego Przemysłu Targów Poznańskich.

Bagatelka: Adam Kollot — rana tłuczona na głowie; Stefan Majewicz — kontuzja klatki piersiowej; Tadeusz Karminski — złamanie dwu żeber; Józefa Pucek — kontuzje nogi. Ludzi tych karetka pogotowia musiano odwieźć do szpitala. Ale na tym nie koniec. Kilka osób opatrzone na miejscu w ambulanse pogotowia, a dziesiątki innych tylko dlatego uniknęły konieczności szpitalnych zabiegów, ponieważ zorientowawszy się w samą porę zrezygnowały z wątpliwych w takich warunkach przyjemności uczestniczenia w meczu.

Oto „skromniutki” bilans „osiągnięć” ludzi odpowiedzialnych za tzw. „organizację” i porządek na zawodach, które (jak można było zresztą łatwo przewidzieć) zgromadziły tysiączne tłumy widzów.

Aby dać pełny obraz tego co działo się przed rozpoczęciem zawodów trzeba dodać, że nie brak było takich „milioników” sportów bokserskich, którzy uważali, że wejście na salę można również uzyskać drogą wykorzystania naturalnych możliwości, jakich dostarcza kłof i siekiera. (1)

Niestety nie znalazł się nikt, kto by tym „entuzjastom” mniej lub więcej delikatnie wytłumaczył niewłaściwość

postępowania. Niedostateczna bowiem ilość milicjantów uniemożliwiła należytą ostronę nieuruchomionych wejść do Hali, które sforsował napierający tłum.

Główną jednak odpowiedzialność za skandaliczne niedociągnięcia ponoszą organizatorzy meczu. Nie do pomyślenia wprost bowiem był fakt otwarcia tylko jednej małej furtki, przez którą miały wlotczyć się tysięczne rzesze posiadaczy biletów na miejsca siedzące. Ogólny bałagan zwiększył poza tym fakt, że znacznie większa ilość kandydatów na miejsca stojące nie została we właściwym czasie poinformowana o tym, że istnieje dla nich osobne wejście. W tych warunkach dopuszczone do niebывалego zamieszania, na które doprawdy trudno znaleźć usprawiedliwienie.

Z uczuciem wstydu byliśmy świadkami scen rozgrywających się u wejść na teren meczu, tym bardziej, że były one zaprzeczeniem zdolności organizacyjnych i porządku, którym szczycił się dotąd Poznań.

Domagamy się kategorycznie, aby w przyszłości funkcje organizatorów odpowiedzialnych za należyty porządek w czasie tak poważnej imprezy sportowej, jaka jest mecz międzypaństwowy, powierzyć ludziom, którzy dorośli do zadania. Wydarzenia bowiem takie, jakich byliśmy świadkami w niedzielę, kompromitują nas w najwyższym stopniu.

Tomek

Mecz międzypaństwowy Polska — Węgry, jak wiadomo zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Po spotkaniu rozmawiamy z poszczególnymi działaczami i zawodnikami. Oto ich wypowiedzi:

Bartay Bela — węgierski sędzia ringowy: Na meczu z Chychlą sędzia polski dał wszystkie rundy dla Chychły. Marton był słaby, ale nie znów na tyle. Po meczu Fehera z Antkiewiczem niewytłumaczone było dla mnie zachowywanie się obiektywnej dotąd publiczności. Organizacja nie była na poziomie, lecz na poziomie była gościnność polska.

Kapitan sportowy Węgierskiego Związku Bokserskiego Egri Laszlo: Wynik jest sprawiedliwy. Z drużyny polskiej podobał mi się Rademacher i Szymura. Antkiewicz ma jeszcze wielkie braki techniczne.

Sekundant Adler Isiga: Wynik jest sprawiedliwy. Ja bym tak ustalił kolejność polskich zawodników według ich umiejętności: Rademacher, Szymura, Chychła, Bazarnik, Kolczyński, Klimecki, Antkiewicz, Gumowski.

Bednai: Gumowski to bardzo niewygodny przeciwnik, posiada dziwny styl walki.

Horwath: Był to największy mecz w moim życiu. Z wyniku jestem zadowolony.

Feher: Czulem, że mecz wygrałem, gdyż walczyłem mądrzej od mego przeciwnika, którego się wcale nie bałem.

Vajda: Rademacher był najlepszym zawodnikiem polskim — świetny technik o wielkiej agresywności.

Marton: Walczyłem bardzo słabo, ale wygrałem. Chychła jest bardzo sprytnym zawodnikiem.

Papp: Był to jeden z najcięższych meczów w mej karierze. Kolczyński



Oto as wagi ciężkiej, Klimecki, który swą doskonałą postawą w czasie niedzielnego międzypaństwowego spotkania z Węgrami zaimponował licznie zgromadzonej publiczności i zdobył dwa cenne punkty dla Polski decydujące o remisowym wyniku meczu. Zdjęcie nasze przedstawia popularnego Jasia w czasie treningu, którego nigdy nie zaniedbuje. Być może, że w tej solidnej pracy nad sobą tkwi tajemnica jego niedzielnego sukcesu.

kaną ruchliwością i skutecznością ciosów. Klasyfikacja Węgrów w moim pojęciu: Vajda, Horvath, Papp, Bednai, Marton, Feher, Homolya, Harai. Polaków zaś klasyfikuję następująco: Rademacher, Szymura, Chychła, Klimecki, Gumowski, Bazarnik, Antkiewicz, Kolczyński.

Trener PZB F. Stamm: Forma naszych zawodników świetna. Wynik raczej powinien brzmieć 10:6 dla nas. Antkiewicz i Chychła moim zdaniem nie przegrali. Bazarnik wypadł słabiej, za to zadowolił mnie w zupełności Klimecki.

Gumowski: Miałem tremę. Pod kierunkiem Stamma podciągnę się na obozie.

Bazarnik: Byłem słabszy niż zwykle, lecz wygrałem zasłużenie.

Antkiewicz: Feher to trudny zawodnik. W walce przeszkadzał mi sędzia węgierski.

Rademacher: Przygotowałem się do walki i ułożyłem sobie plan taktyczny. Cieszę się, że wygrałem.

Chychła: Czuję się pokrzywdzony przez sędziego węgierskiego. Szkoda, że nie mam w tej chwili okazji do rewanżu.

Kolczyński: Do Poznania przyjechałem samochodem o godz. 7. Byłem zbyt zmęczony. Wszystko mnie bolało. Węgier dysponuje bardzo silnym uderzeniem.

Szymura: Wygrałem, bo wygrać chciałem. Węgier bardzo dużo trzymał. Oszczędzałem się, gdyż czeka mnie jeszcze spotkanie w Warszawie.

Klimecki: Od pierwszej chwili ruszyłem do ataku. Ciosy jakoś wychodziły. Cieszę się, że przez moje zwycięstwo osiągnęliśmy remis. (Delo)

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze

Dnia 25 bm. w kamienicy przy ul. Kwiatowej 5 miał miejsce przykry wypadek, który niemiłe naświetla zagadnienie biurokracji. Otóż skutkiem zapchania się rur kanalizacyjnych we wspomnianej posesji cała lewostronna piwnica została zalana ściekami. Stan ten utrzymywał się przez święta. 27 grudnia przed poł. dozorczyń domu p. Radzińska zawiadomiła Stację Pomp o wypadku otrzymując zapewnienie, że pogotowie techniczne przybędzie w poniedziałek (ze względu na święto i niedzielę). W poniedziałek rano nikt się nie zjawił, wobec czego dozorczyń już osobiście udała się do Stacji Pomp, gdzie wyjaśniono jej, że owszem telefon taki otrzymała w sobotę, ale trzeba wpiąć wpłacić 250 zł zaliczki w kasie przy ul. Grobla i wtedy dopiero oczekiwać pogotowia (trzeba było tak mówić zaraz w sobotę). Z wypisanym kwitem udała się przeto na Groblę, tutaj jednak kasa była już zamknięta. Sprawa przeciągnęła się więc znowu o dzień.

Wynik jest taki, że lokatorzy nie mogą dojść do swych węgeli i istnieje nawet obawa zniszczenia ziemniaków przez zanieczyszczoną wodę. Wstrętne wyziewy wydobywające się z zalanej piwnicy mogą się stać rozsadnikami chorób, czym jednak, jak z powyższego wynika wspomniany urząd wiele się nie przejmie. A warto, jeszcze w pamięci powinien tkwić ubiegły Tydzień Przeciwiugułizny.

Lokatorzy

Zryw (Poznań) — KKS (Rawicz) 8:8

Towarzyskie spotkanie bokserskie powyższych drużyn, rozegrane w Rawiczu w sali Strzelnicy wywołało wielkie zainteresowanie. Drużyna gospodarzy wypadła na tle gości zupełnie dobrze, czyniąc z meczu na mecz duże postępy.

Wyniki walk były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy poznańscy):

W wadze muszej Tomaszewski wygrał w 2 starciu przez k. o. z Tymczakiem, w kogucie Nowakowski il zno-

kautował w 2 starciu Pomiana; w wadze piórkowej stoczono dwie walki. W pierwszej Krawczyński przegrał przez dyskwalifikację z Skrzypczakiem, w drugiej Maćkowiak przegrał również przez dyskwalifikację z Dobroszem; w lekkiej Dudziak wygrał przez k. o. w pierwszym starciu z Skorą; w półśredniej Wiśniewski został pokonany przez Grzelczyka I; w średniej Piecho- wiak zwyciężył w trzecim starciu przez poddanie się Smeli; w półciężkiej Kulcenty przegrał w pierwszym starciu przez k. o. z Grzelczykiem I.

PRAWO

Abonent B. 11. — Sprawę przez Pana opisaną należy zgłosić w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Poznaniu, ulica Młyńska 1a.

Stala Czytelnicza. — 1. W Kórniku obowiązuje jedynie kontrola najmu, wobec czego rozwiązanie umowy najmu drogą wypowiedzenia jest dopuszczalne. Z tych też względów może Pani wynająć mieszkanie bez współdziałania Wydziału Kwaterunkowego, który jest jedynie powołany do zatwierdzenia umowy; 2. przerachowanie wierzytelności hipotecznych następuje 30-krotnie w stosunku do relacji z 1939 r. Do chwili obecnej nie ma ustawo-

wego przerachowania wierzytelności przedwojennych.

W. K. 20. — W sprawie ponownego przyjęcia do Ubezpieczalni Społecznej należy zgłosić się do Ubezpieczalni w Obornikach. Podanie Pani jest zredagowane właściwie — radzimy ponownie monitorować!

Stali abonent. — Cynsz podajmu nie jest uregulowany ustawowo. Wysokość czynszu strony ustalają umownie. Skoro strony nie mogą uzgodnić wysokości czynszu, należy zwrócić się do Sądu Grodzkiego w Poznaniu z pozwem o ustalenie wysokości czynszu.

A. G., Poznań. — Za przedmiot dzierżawy należy płacić tyle, ile przewiduje umowa. Skoro umowa nie przerzuca na dzierżawcę obowiązku zapłaty koncesji, wydzierżawiający nie może mieć do Pana z tego tytułu pretensji.

B. Z. K. S. Dąb Poznań mistrzem turnieju ping-pongowego

Z inicjatywy B. Z. K. S. Dąb zorganizowano w ubiegłą niedzielę turniej ping-pongowy o puchar przechodni ufundowany przez Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ciemniczan i Pokrewnych Zawodów, w którym wzięło udział 12 zespołów.

Pierwsze miejsce oraz puchar na r. 1948 zdobyła pierwsza drużyna B. Z. K. S. Dąb, która w finale pokonała K. K. S. Gniezno w stosunku 9 : 0, pierwszą drużynę Warty 8 : 1.

Po zakończeniu rozgrywek dokonano rozdania nagród ufundowanych przez B. Z. K. S. Dąb.

Organizacja turnieju bardzo sprawna.

KOMUNIKATY

— **Zw. Klub Sportowy „Drukarz”** podaje do wiadomości swym członkom, że w nowym roku rozpoczyna ponownie ćwiczenia gimnastyczne i to w poniedziałki dla koleżanek od godz. 19—21, w czwartki dla kolegów od godz. 19—21. Ćwiczenia odbywają się na sali gimnastycznej szkoły powszechnej przy ulicy Berwińskiego (wejście z ul. Wyspiańskiego). Ćwiczenia rozpoczyna się z dn. 8 stycznia 1948 r.

K. S. Admira — Poznań. Roczne Walne Zgromadzenie Klubu odbędzie się w dniu 6 stycznia 1948 r. o godz. 15 — w sali Szkoły Powszechnej nr 10 przy ul. Bolej nr 9.

Szanownym Klientom i Graczom Loterii **Szcześliwego Dosiegu Roku**

J. PRZYBYSZ i Sko

HURT GILZ, BIBULEK, KOLEKTURA PRZYBORÓW PALARSKICH, LOTERII KLASOWEJ

Poznań, Mielżyńskiego 14

Z powodu inwentury 2 stycznia zamknięte

Maszyny biurowe

Zakup Sprzedaż

MARIAN BESSERT

Poznań, plac Wolności 2 obok PKO

CENTRALA TEKSTYLNA

Hurtownia w Poznaniu — Rzeczypospolitej 9

w związku z zamknięciem rachunkowym za rok 1947

wstrzymuje sprzedaż

w czasie od dnia 30 XII 1947 r. do 5 I 1948 r.

Zamówiony dotychczas towar prosimy odebrać najpóźniej do dnia 31 XII 1947 r., w przeciwnym razie transakcje te zmuszeni będziemy anulować.

12-687

Centrala Tekstylna — Hurtownia w Poznaniu

Komunikat

Izba Skarbowa w Poznaniu, podaje do wiadomości, co następuje: Stosownie do przepisów obowiązujących z dniem 1 stycznia 1948 r., księgi uproszczone oraz księgi podatkowe powinny być przed rozpoczęciem okresu rachunkowego, na który mają być założone, przedstawione przez podatników Urzędowi Skarbowemu (Rewizyjnemu), właściwemu w sprawach podatku obrotowego, do zaświadczania. Księgi podatkowe podatników pobierających dochody z budynków (nr 5) powinny być przedstawione do zaświadczania w tym samym terminie Urzędowi Skarbowemu, właściwemu w sprawach podatku dochodowego. Wyjątkowo, jeżeli chodzi o księgi na rok 1948, prowadzone od dnia 1 stycznia 1948 r., termin do przedstawienia ich celem zaświadczania upływa z końcem stycznia 1948 r.

Księgi na rok 1948 są do nabycia w biurach Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych (w Poznaniu Wąty Batorego 5).

Dyrektor Izby Skarbowej 12-688

Poznań, w grudniu 1947 r.

Ogłoszenie przetargów

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu ul. Grunwaldzka nr 18, ogłasza nieograniczone przetargi na:

1. ustawienie baru składanego w Szczepankowie,
2. prace stolarskie przy remoncie budynków mieszkalnych w Szczepankowie,
3. prace zdunskie przy remoncie budynków mieszkalnych w Szczepankowie,
4. prace stolarskie w masztalarni przy Zamku ul. Fredry 7,
5. ułożenie podłogi w ubikacjach Opieki Społecznej w Zamku Poznańskim przy ul. Armii Czerwonej
6. prace rozbiórkowe i porządkowe budynku szkolnego przy ul. Ratajczaka nr. ul. Skarbowej,
7. wykonanie parkanu drucianego w szkole nr 63 w Strzeszynie,
8. prace rozbiórkowe domu szkolnego wypalonego przy ul. nar. Dąbrowskiego i Żeromskiego,
9. remont gnojownika na terenie Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Blizsze informacje i podkłady ofertowe można otrzymać w Wydziale Budowlanym w pokoju 100, po 1.000,— zł odnośnie poz. 1, 2, 3, 4 i 8 po 600,— zł odnośnie poz. 5, 7 i 9 po 1.500,— zł odnośnie poz. 6.

Oferty wiodowych i zalokowanych kopertach bez nadruku firmowego z napisem: Oferta — jak wyżej podano — winny wpłynąć do dnia 7. 1. 48 r. godziny 9-tej do wyżej wymienionego Wydziału.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej w Zamku Poznańskim, przy ul. Armii Czerwonej, pokój 301, w wysokości 2% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 7. 1. 48 r. o godz. 10-tej w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Wadza nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10-ciu dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Budowlany Naczelnik Wydziału

Cegielnia

plasko-wapienna do wydzierżawienia względnie sprzedaży (ewtl. na rozbiórkę)

Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7, pod nr 12.1129.

p8225

Uzyskaliśmy wyłączone prawo sprzedaży

POSADZKI PARKIETOWEJ

produkcji Fabryki w Orzechowie

Zapytania kierować prosimy bezpośrednio do nas

Wiejska Spółdzielnia Budowlana

Poznań, ul. Dąbrowskiego 77 — tel. 93-94

12-655

Dyrekcja Miejskiego Liceum i Gimnazjum Koedukacyjnego w Pniewach

poszukuje zaraz

polonisty (stki)

Uposażenie według norm państw. plus do-datek wyrównawczy. Mieszkanie i utrzymanie dla samotnych zapewnione.

Zgłoszenia przyjmuje

12-669

DYREKCJA

Księgowego(a) — bilansistę(kę)

sitę rutynową, pierwszorzędą

poszukuje zaraz

poważny zakład przemysłowy.

Oferty z życiorysem i podaniem warunków do Biura Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7, pod 12.1083

p8194

KSIĘGOWEGO

samodzielnego z praktyką, znajomością księg. przebiekowej

przyjmie natychmiast

Szkoła Przeposobienia Przemysłowego w Poznaniu, ulica Świerczewska 1.

p8219

„ZRYW”

Inwalidzka Spółdzielnia w Poznaniu

zawiadamia, że z mocy uchwał Walnych Zgromadzeń z dni 27. 9. i 11. 10. 1947 zostaje rozwiązana i przystępuje do likwidacji oraz wzywa wierzycieli do zgłaszania pretensji w ciągu 30 dni od daty ogłoszenia ogłoszenia do biura Spółdzielni w Poznaniu przy ul. Roosevelta 19.

Likwidatorowie:

Małecki Antoni Kempński Kazimierz Mechliński Stanisław Zysnarski Kazimierz Ogłoszenie drugie 46861

„ZRYW”

Inwalidzka Spółdzielnia w Poznaniu

zawiadamia, że z mocy uchwał Walnych Zgromadzeń z dni 27. 9. i 11. 10. 1947 zostaje rozwiązana i przystępuje do likwidacji oraz wzywa wierzycieli do zgłaszania pretensji w ciągu 30 dni od daty ogłoszenia ogłoszenia do biura Spółdzielni w Poznaniu przy ul. Roosevelta 19.

Likwidatorowie:

Małecki Antoni Kempński Kazimierz Mechliński Stanisław Zysnarski Kazimierz Ogłoszenie drugie 46861

